

[Kazimierz Ekielski](#)

Portrety niepospolitych medyków - Kazimierz Ekielski

Nie pochodził z tej miejscowości, bowiem urodził się w Ostrowi Mazowieckiej w rodzinie Karola i Marianny, 28 lutego 1904 roku. Prawdopodobnie po ukończeniu studiów medycznych pracuje w najstarszym kieleckim szpitalu im. św. Aleksandra, skąd w 1934 roku przenosi się do Opoczna. Tutejszy szpital ma kilkuwiekowe tradycje (pierwszy powstał w 1405 roku), ale w okresie międzywojennym należy do niewielkich i niedoinwestowanych placówek leczniczych. Młody ambitny medyk obejmuje stanowisko dyrektora szpitala miejskiego św. Władysława przy ul. Szpitalnej, po Wacławie Kozłowskim. Tworzy dwa nowe oddziały: chirurgiczny i ginekologiczny, a 1939 roku – jeszcze gruźliczy, sprowadza nowy sprzęt.

Latem 1939 roku wraz ze siostrami Zgromadzenia św. Wincentego a Paulo i mieszkańcami Opoczna rozpoczyna przygotowania lecznicy przy Szpitalnej do warunków wojennych. To efekt doświadczeń, jakie stały się udziałem Opoczna podczas I wojny światowej, gdy na skutek krwawych walk toczonych na tych terenach trzeba było tworzyć szpitale polowe lokalizowane w miejscowych szkołach. Doktor przewiduje, że i teraz napłynie dużo żołnierzy oraz ludności cywilnej, a szpital nie pomieści wszystkich potrzebujących. A ponieważ brakuje wszystkiego, medyk apeluje do mieszkańców o pomoc. Ta napływa natychmiast, m.in. Zenobia Strusińska dostarcza wiele kompletów bielizny pościelowej, w tworzeniu szpitala pomaga również Wanda Ciesielska.

Już w pierwszych dniach września 1939 roku opoczyński szpital zapełnia się rannymi podczas bombardowania mieszkańcami nadpilicznego Sulejowa i żołnierzami wycofującymi się z rejonu Piotrkowa. Tymczasowy szpital zlokalizowany w szkole okazuje się zbawieniem dla ludzi potrzebujących pomocy medycznej. Wspomniana Z. Strusińska, jak zresztą wielu mieszkańców Opoczna, obmywa rany, opatruje rannych i karmi chorych. Gdy u schyłku 1939 roku do Opoczna docierają rzesze wysiedlonych Polaków z Poznańskiego, Doktor poleca siostrze zorganizować kuchnię dla głodujących.

W tym okresie do szpitala trafiają ranni żołnierze Oddziału Wydzielonego WP mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala”. Doktor ukrywa przed Niemcami i leczy rannych, za co zarówno jemu jak i pracownikom szpitala grozi śmierć. Potem nawiązuje kontakt z partyzantami Armii Krajowej i zostaje szefem sanitarnym obwodu opoczyńskiego. Udziela im nie tylko pomocy medycznej, organizuje też leki i środki opatrunkowe. Z mjr. K. Ekielskim, wówczas dyrektorem i ordynatorem oddziału chirurgicznego, współpracują studenci medycyny:

Stanisław Szczygieł i Antoni Czernielewski „Tosiek”, a także siostry zakonne – dyplomowane pielęgniarki Donata Gwiazdowska, Anna Ludwika Mańkowska z sali operacyjnej i opatrunkowej oraz przełożona sióstr Mamerta Sienkiewicz, intendent szpitala Karol Polewczyk, a także woźny Józef. Szpital staje się miejscem azylu dla rannych członków podziemia. Dla bezpieczeństwa wielu wymagających pomocy medycznej lokowanych jest w szpitaliku zakaźnym mieszczącym się w kazimierzowskim zamku, do którego Niemcy boją się zaglądać.

W miejscowym szpitalu - jak pisze Lidia Świątek-Nowicka z Muzeum Regionalnego w Opocznie - Doktor kuruje wielu partyzantów, m.in. Dariusza Gołębiowskiego „Kraka”, Jerzego Owczarka „Bohunka”, „Mikołaja”, „Kadeta i „Gozdawę”. Po partyzanckiej bitwie w rejonie leśniczówki Huta 4 listopada 1944 roku jeden z partyzantów AK przez pięć dni leży ranny w lesie, odnaleziony przez gajowych trafia do szpitala w Opocznie z ranami postrzałowymi nóg i odmrożeniami. Grozi mu amputacja i tylko nadzwyczajna troska lekarzy Kazimierza Ekielskiego i Józefa Pietrusa ratuje mu nogi. Wdzięczność partyzanta nie zna granic. Wdzięczni są także liczni mieszkańcy stolicy, którzy po klęsce Powstania Warszawskiego zostają wysiedleni i trafiają także do Opoczna. Tu Doktor organizuje dla nich dożywianie, podobnie jak wcześniej dla mieszkańców wysiedlonych z Poznańskiego.

Po wojnie Doktor nadal pracuje w opoczyńskim szpitalu. W lutym 1946 roku „w uznaniu zasług położonych dla pożytku RP w pracy konspiracyjnej w okresie okupacji hitlerowskiej na terenie woj. łódzkiego” uhonorowany zostaje Złotym Krzyżem Zasługi. To uznanie nie przekłada się jednak na poprawę warunków funkcjonowania szpitala. Doktor szuka sposobu na radykalną odmianę warunków lokalowych i leczenia w Opocznie. Jak wspomina doktor Tadeusz Miłkowski, jeszcze w 1960 roku, gdy właściwie kończy swoją pracę zawodową, wraz z lekarzem powiatowym doktorem Hieronimem Jędrasem podejmuje decyzję o budowie nowego szpitala. Nie jest mu dane oglądać gotowego obiektu (grudzień 1966 r.), bowiem umiera 7 września 1964 roku.

Na cmentarzu w Opocznie wraz z Doktorem spoczywa jego małżonka Maria Anna z Lipserów (1908-1978). Małżonkowie wychowali córkę, która również została lekarzem.

Za dwa lata minie 120. rocznica urodzin i 60. rocznica śmierci Doktora. Zarówno dzisiejszy Szpital Powiatowy im. Edmunda Biernackiego jak i Opoczno zawdzięczają wiele ofiarnemu medykowi, który z pewnością zasłużył na upamiętnienie...

PS Przy pisaniu artykułu cennej pomocy udzieliła mi Lidia Świątek-Nowicka z Muzeum Regionalnego w Opocznie, z placówki tej pochodzą także historyczne fotografie. Za pomoc serdecznie dziękuję.

Ryszard Poradowski

